

Gerlach – w końcu zasłużenie niezdobyty

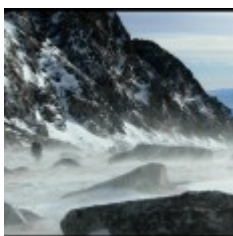
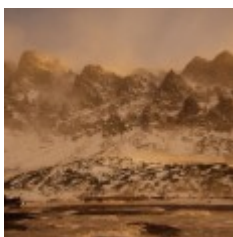
Kiedy: I 2012

Kto: Dziku, Tomek, Aga, Łukasz

Gdzie: Słowacja

Do 3 razy sztuka? No nie bardzo. Pocieszające jest to, że wycof był w miarę uzasadniony. To tak dla odróżnienia od poprzednich prób, kiedy to mieliśmy piękną pogodę i doskonałe warunki a mimo to na szczyt nie trafiliśmy. Tym razem silny wiatr i obfite opady mokrego śniegu (3-ci stopień zagrożenia lawinowego) skutecznie nas zniechęciły do podjęcia próby wejścia na grań.

Wygląda na to, że Gerlach kandyduje na moją „najtrudniej dostępną górę Korony Europy”. I pora roku nie ma tu nic do rzeczy. Kwestia nastawienia psychicznego. Trudno, za czwartym razem na pewno się uda.





— END —